

**Anna Gruca**

Uniwersytet Jagielloński

ORCID 0000-0001-6530-9779

## Drukowane dedykacje w XIX-wiecznej książce jako forma polecenia książki

W rozważaniach teoretycznych dotyczących budowy książki i funkcji jej elementów składowych zwraca się uwagę na możliwość jej samoprezentacji. Wspomnił o tym Radosław Cybulski, omawiając porządki w strukturze książki – wymienił wśród nich także porządek samoprezentacji<sup>1</sup>. Zaliczył do niego te elementy książki, które zawierają informacje o jej treści, autorze czy przeznaczeniu czytelniczym. Irena Socha z kolei, pisząc o pojęciu funkcjonalności w bibliologii, jako jedną z funkcji książki wymienia „funkcję informowania czy powiadamiania o książce: o zawartości, autorze, edytorze, przeznaczeniu, przewidywanym adresacie, wartości rynkowej (cenie)”<sup>2</sup>. Wspomniani autorzy nie mówią wprawdzie o drukowanych dedykacjach, ale po zapoznaniu się z treścią XIX-wiecznych dedykacji można zauważyć, że zawierają one wiele elementów, które mogą polecać książkę czytelnikom.

Drukowane dedykacje w książkach XIX-wiecznych nie wzbudzały dotychczas większego zainteresowania bibliologów, choć na ich wartość informacyjną zwracała uwagę Elżbieta Słodkowska, pisząc o książce tego okresu jako przedmiocie badań bibliologicznych<sup>3</sup>. Janusz Dunin, omawiając cechy wydawnicze książki literackiej, wymienił je jedynie wśród elementów polecających książki, nie rozwijając jednak szerzej tego zagadnienia<sup>4</sup>. Dedykacje w omawianym okresie nie są już tak obszerne jak w epokach wcześniejszych, rzadziej przybierają formę listów dedykacyjnych i w miarę

---

1 R. Cybulski, *Struktura i właściwości książki*, „Studia o Książce” 1984, t. 14, s. 16–17.

2 I. Socha, *O pojęciu funkcji w bibliologii. Rozważania wstępne*, [w:] *Studia i rozprawy bibliologiczne*, red. K. Heska-Kwaśniewicz, K. Tałuż, Katowice 2012, s. 108.

3 E. Słodkowska, *Wydawnictwa dziewiętnastowieczne jako przedmiot badań księgoznawczych*, „Przegląd Biblioteczny” 1971, r. 39, z. 2, s. 125. Dedykacjami i listami dedykacyjnymi wcześniejszych epok, jako elementami ramy wydawniczej utworu, interesują się głównie historycy literatury. Należy tu w pierwszej kolejności wymienić prace Renardy Ocieczek. Tematyka ta pojawia się też w twórczości Marioli Jarczykowej, Bożeny Mazurkowej czy Anny Sitkowej. W pracach tych opisywana jest także zalecająca funkcja listów dedykacyjnych. Zob. *Wypowiedzi zalecające w książce dawnej i współczesnej*, red. M. Jarczykowa, B. Mazurkowa, Katowice 2015.

4 J. Dunin, *Rozwój cech wydawniczych polskiej książki literackiej XIX–XX wieku*, wyd. 2, oprac., wstępem poprzedził i podał do druku J. Ladorucki, Łódź 2018, s. 98.

upływu lat ulegają skróceniu do formy znanej ze współczesnych czasów, zawierającej jedynie imię i nazwisko adresata bądź stopień pokrewieństwa z autorem. Ponieważ autorzy nie musieli tak często jak w ubiegłych epokach starać się o pozyskanie mecenasa skłonnego sfinansować wydanie książki, za co dziękowali mu w dedykacjach, te XIX-wieczne przypisania nie mają już charakteru panegirycznego, a zawierają za to wiele interesujących informacji o autorze i samej książce. Dlatego też stwarzają różnorodne możliwości badawcze.

Tym, co w pierwszej kolejności przyciągało uwagę przyszłych czytelników, było niewątpliwie nazwisko adresata dedykacji. Dowcipnie pisał o tym Michał Konicki w zamieszczonym w tomie zawierającym jego dwie komedie liście dedykacyjnym do Wincentego Stebelskiego, któremu ofiarował te utwory: „Kiedy autor dedykuje swoje dzieło wybranej przez siebie osobie, to na jedno wychodzi, jakby tę osobę wsadził na konia i kazał jej przed publicznością defilować”<sup>5</sup>. Dlatego też, zwłaszcza w pierwszych dekadach XIX wieku, nie brakuje dedykacji skierowanych do osób wysoko stojących w hierarchii społecznej, a autorzy piszą wprost, że nazwisko takie doda ich dziełu splendoru. Wspominał o tym na przykład Wawrzyniec Gutowski w liście dedykacyjnym do biskupa płockiego Adama Michała Prażmowskiego, poprzedzającym jego pracę *Stare prawdy wszystkim mieszkańcom ziemi, sposobem ziszczonego Objawienia do wierzenia i zachowania podane...* Nawiązując do tytułu swojej pracy, stwierdzał, że jeśli prawda

...z ust nie tak wslawionych lub spod pióra w świecie literackim, nieznanego wychodzi, traci nieco na swojej wspaniałości, i nie tak jak zasługuje, staje się w powszechności przyjemną. Stąd jest: że ja w publiczności nie tak dobrze znany, pragnąc Starym prawdom przeze mnie w części zebranych, lepszą dać postać i je wdzięszymi uczynić; kiedy nie z siebie to skąd inąd szukać dla nich wziętości jestem w potrzebie. Nie mogę zaś lepiej trafić do przedsięwziętego celu jak kiedy je poświęcam Wysokiemu Imieniowi Twemu Jaśnie Wielmożny Pasterzu!, którego sława w świecie literackim pomiędzy nauczniejszymi jaśnieje.

Ksiądz Piotr Gniewczyński w liście poprzedzającym jego *Kazanie pogrzebowe przy pochowaniu zwłok ś. p. JW Krystyny z Szembeków Turnowy* (Warszawa 1803) pisał do Onufrego Szembeka: „może ta praca w swojej wartości, nie doszła swego zamiaru, ale głos serca Waszej Xiążęcej Mości najwyższą Jej cenę nadaje”. Z kolei Karol Pieńkowski zwracał się do Pani A. z T. Mianowskiej: „Życzliwość jej dla autora, niechaj podniesie wartość utworu, błędy wybaczy, myśl lepszą ożywi, współczuciem całość ogarnie”<sup>6</sup>. Eustachy Tyszkiewicz dedykował ministrowi spraw wewnętrznych Królestwa Polskiego, Leonowi Perowskiemu *Opisanie powiatu Borysowskiego pod*

5 M. Konicki, *Kłopot z majątkiem i Interesto finansowo-romantyczne. Komedie*, Warszawa 1865, s. 7. Cytując dedykacje, podaję przypisy tylko w niektórych przypadkach. Zdecydowana większość z nich znajduje się na karcie po karcie tytułowej, zazwyczaj nieliczbowanej. Podawanie numeru strony utrudnia jeszcze fakt, że w przypadku książek oglądanych tylko w wersji zdigitalizowanej trudno niekiedy określić liczbę początkowych kart, zwłaszcza biorąc pod uwagę stan zachowania niektórych książek.

6 K. Pieńkowski, *Idealni. Dramat w trzech aktach wierszem*, Warszawa 1861, s. VII.

względem statystycznym, geognostycznym, historycznym, gospodarczym, przemysłowo-handlowym i lekarskim (Wilno 1847) i w dołączonym liście stwierdzał: „Przypisując to dzieło Osobie Jaśnie Wielmożnego Pana jako Głównemu naszemu Naczelnikowi życzeniem moim było, ażeby Imię, któremu wszystkie statystyczne prace w Cesarstwie wzrost swój są winne, i nasze zdobiły trudy”.

W pierwszych dekadach XIX wieku nie brakuje więc dedykacji, a raczej obszernych listów dedykacyjnych, skierowanych do przedstawicieli możnych rodów. Autorzy, przypisując swoje prace takim osobom, twierdzili wprawdzie, że dedykacja ma na celu jedynie wyrazić szacunek dla adresata, jednak postawienie na początku utworu nazwiska osoby należącej do elity społeczeństwa zwracało uwagę na książkę i jej autora. Przykładem może być dedykacja dla księcia Adama Jerzego Czartoryskiego pochodząca od tłumacza dzieła Jakuba Delille'a *Ziemianin czyli Ziemiaństwo francuskie* (b. m. 1823) – Alojzego Felińskiego. Feliński, stwierdzając, że autorzy najczęściej przypisują swoje utwory przedstawicielom rodu Czartoryskich, pisał dalej:

Nie mniemam, aby przez to, albo pisarze dobrzy spodziewali się temu imieniu świętości przydać, albo mierni zapomnienia uniknąć; jest to raczej hołd jednomyślny Domowi, który nie przestaje być wzorem gościnności, uprzejmości i dobrego smaku; kolebką celniejszą naszych dowcipów i ludzi znakomitych w różnych rodzajach; a razem opiekuńczym schronieniem talentu, zasługi i nieszczęścia.

Wincenty Ciechanowski, tłumacz powieści *Wiejski posażek* Josepha Fievée'go (Wilno 1822), pisał w liście do księżnej Tekli Zubowej, że umieszczenie jej nazwiska „zdolne będzie w licznych wzbudzać ciekawość czytelników do przeczytania tego obrazu rzeczy ludzkich odmiany i bardzo trafnie wydanego postępowania ludzi”.

Podobną rolę polecającą odgrywały nazwiska osób sprawujących wysokie stanowiska państwowe. Wśród XIX-wiecznych dedykacji są takie, których adresatami byli ministrowie w rządzie Królestwa Polskiego czy namiestnicy Galicji. Tak np. Romuald Hube *Ogólne zasady prawa karnego* (Warszawa 1830) dedykował Ignacemu Sobolewskiemu, ministrowi sprawiedliwości Królestwa Polskiego, powołując się na opiekę, jakiej udzielał „poczynającej wzrastać w kraju naszym nauce prawa”. Wprawdzie Hube był już wówczas wykładowcą prawa na Uniwersytecie Warszawskim, ale zapewne wsparcie ministra dla „pierwiastkowych usiłowań” – jak pisał w dedykacji – było znaczące.

Zaufanie czytelników do książki i jej autora mogły też wzbudzić nazwiska osób, na których polecenie powstała książka lub które zachęciły autora do jej napisania i wydania. Zapewne współczesnym bardziej znane było nazwisko Leopolda Kronenberga, wpływowego przedsiębiorcy i finansisty, wydawcy warszawskiej prasy, niż Michała Gliszczyńskiego, nauczyciela prywatnego, parającego się ponadto działalnością literacką. W 1858 roku Gliszczyński opublikował rozprawę *Życie, nauczanie i śmierć Sokratesa* (Warszawa 1858), którą ofiarował Kronenbergowi. W dedykacji pisał: „Tyś mi poddał myśl tej pracy, ja ją wykonałem; jesteśmy tedy w niej najzupełniejszymi współnikami”. Antoni Waga w dedykacji dla Marcina Zaleskiego, radcy w Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, zamieszczonej w pierwszym

tomie podręcznika *Wiadomości z nauk przyrodzonych dla użytku szkoły guwernantek* (Warszawa 1826) stwierdzał, że to właśnie on zachęcił go do oddania podręcznika „pod sąd publiczny”. Również do Zaleskiego zwracał się tłumacz *Zasad algebry* Pierre’a Louisa Marie Bourdona (Płock 1828), Wincenty Józefowicz, dziękując za „łaskawie udzieloną dla niej opiekę”. Jan Plichta przetłumaczył *Zasady prawodawstwa i instytucji policyjnych* (Warszawa 1815) Ludwiga Heinricha von Jakoba i dedykował je swojemu przełożonemu, prefektowi departamentu płockiego, Rajmundowi Rembielińskiemu, jako pracę „w skutku zachęcenia jego przedsięwziętą”.

Moc polecającą mogły mieć także nazwiska hierarchów kościelnych, które dodatkowo w przypadku książek o treści religijnej dawały gwarancję czytelnikom, że treść jest zgodna z nauczaniem Kościoła. Aleksander Jełowicki w dedykacji do *Pobudki życia chrześcijańskiego* (Berlin 1854) pisał do arcybiskupa gnieźnieńskiego i poznańskiego, Leona Przyłuskiego: „Tę drobną acz serdeczną pracę składałam u nóg Twoich, z pokorną prośbą, byś jej nie odrzucił, a owszem byś ją za swą własną uznał, byś błogosławieństwem Twoim tchnął w nią siłę życia”.

Jakub Falkowski, autor jednego z kazań opublikowanych w tomie *Na Podolu w czasie wielkiego jubileuszu przez sześć miesięcy w roku 1826 odprawionego niektóre kazania przez xx. Dominikanów wileńskich miewane* (Wilno 1827), zwracał się do biskupa kamienieckiego Franciszka Borgiasza Mackiewicza:

Za sprawiedliwy [...] poczytuję obowiązek, okazać wdzięczność JW. Pasterzowi wydaniem niektórych Kazań przez nas w obecności Jego mawianych; ażeby drukiem uwiecznione mogły mieć powagę swoją z Imienia Waszej Pasterskiej Mości i całej Hierarchii Kościoła Podolskiego.

Z kolei Kajetan Szymkiewicz pracę *Miejsce wiecznego spoczynku błogostawionego Wincentego Kadłubka* (Warszawa 1898) dedykował biskupowi kieleckiemu, Tomaszowi Teofilowi Kulińskiemu, „jako też inicjatorowi i kierownikowi”. Jan Nepomucen Zglinicki w liście dedykacyjnym do arcybiskupa warszawskiego Szczepana Hołowczyca zamieszczonym w przełożonym przez siebie poemacie *Zbawienie* Louisa Racine’a (Warszawa 1821) powoływał się na autorytet papieża Benedykta XIV, który miał się pochlebnie wyrażać o utworach tego poety. Jak pisze Zglinicki, było to dla niego rękojmnią, „iż dopełniając ściśle powinności tłumacza, uniknę mylnego lub niewłaściwego wysłowienia Pisma Bożego i nauki Świętych Wiary Chrystusowej nauczycieli”.

W późniejszym okresie nazwiska przedstawicieli arystokracji zostały zastąpione nazwiskami znanych pisarzy. Było to szczególnie istotne dla osób, które debiutowały. Wiele dedykacji kierowano w tym okresie do Józefa Ignacego Kraszewskiego, który był nie tylko popularnym pisarzem, ale też autorytetem dla ludzi pióra. Pisała o tym Jadwiga Łuszczewska, bardziej znana jako Deotyma, w dedykacji dla Józefa Ignacego Kraszewskiego zamieszczonej swojej debiutanckiej powieści *Na rozdrożu*:

Żeglarze nadają często wyspom i zatokom imiona swoich poprzedników, najpierwszych, najodważniejszych odkrywców, którzy wskazywali drogi i łamali się z niebezpieczeństwami nieznannej krainy. I ja, wstępując w nowy zakres pracy, pierwszą jej próbę zdobie

Twoim imieniem. Pod taką opieką, śmieiej ona pójdzie między naszą społeczność, która pojęcie o powieści polskiej nauczyła się łączyć z nazwiskiem Kraszewskiego<sup>7</sup>.

Kraszewski chętnie roztaczał opiekę nad wstępującymi na drogę literacką osobami, czytał rękopisy, przysyłał swoje uwagi<sup>8</sup>. Autorzy dziękowali mu za to w dedykacjach. Albert Wilczyński w kolejnym wydaniu powieści *Kłopoty starego komendanta. Obrazki naszych czasów. Opowiadanie* (Lwów 1879) zamieścił okolicznościową dedykację z okazji jubileuszu Kraszewskiego, w której pisał, że zawdzięcza tę swoją pierwszą pracę „ojcowskiej zachęcie Jubilata”. Pisarze dedykujący Kraszewskiemu swoje utwory przyznawali, że zamieszczenie jego nazwiska doda ich książce chwały. Walery Przyborowski powieść *Na mogile* (Warszawa 1873) poprzedził listem *Do Autora „Ulany”*, w którym, zwracając się do Kraszewskiego „Kochany Mistrzu”, pisał: „pod słoneczną więc tarczą twoją, śmiało w świat rzucam tę pracę moją”.

Patronką Wilhelminy Zyndram-Kościałkowskiej była natomiast Eliza Orzeszkowa. Świadczy o tym dedykacja dla niej zamieszczona w tomie opowiadań *W półcieniu*: „Pierwsze te próby niewprawnego a za radą Twą i doświadczeniem kierowanego pióra powstały z długich, przyjaźni i wzajemnym zaufaniem bogatych rozmów z Tobą”<sup>9</sup>.

W przypadku prac naukowych autorzy odwoływali się w dedykacjach do uznanych autorytetów w danej dziedzinie. Często były to osoby, pod kierunkiem których autor studiował i które uważał za swoich mistrzów. Już sam fakt, że autor mógł się podpisać jako uczeń znanej w świecie naukowym osobistości, przydawał i jemu, i jego pracy wiarygodności. Szczególnie istotne było to dla osób debiutujących, jeszcze nieznanymi w świecie naukowym. Adresatem tego typu dedykacji był na przykład historyk literatury, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, Stanisław Tarnowski. Swoje utwory dedykowali mu jego byli studenci, uczestnicy prowadzonego przez niego seminarium. Zygmunt Zapała dedykował mu monografię *Franciszek Wężyk* (Kraków 1898), „pierwszą swą pracę skreśloną w czasie studiów uniwersyteckich”. Jako „wdzięczny uczeń” podpisał się Józef Flach w dedykacji dla Tarnowskiego zamieszczonej w pracy *Studia nad współczesnym dramatem niemieckim* (Kraków 1898), omawiającej twórczość Gerharda Hauptmanna.

Franciszek Kasparek *Naukę administracji i prawo administracyjne austriackie* (Kraków 1897) jako „wdzięczny uczeń” poświęcił Julianowi Dunajewskiemu, „swemu mistrzowi w nauce administracji”.

---

7 J. Łuszczewska, *Na rozdrożu*, Warszawa 1877, s. 1.

8 Wincenty Korotyński o tej sferze działalności Kraszewskiego tak pisał: „[...] do dziesiątków kółek i zakresów, na które się rozpada zawód literacki i artystyczny Kraszewskiego, należałoby jeszcze dodać osobną rubrykę: »wprowadzania ludzi na widowie publiczną«. Wprowadził ich, to przez listy prywatne, zachęcające do pracy i wskazujące właściwy jej kierunek, to przez krytykę drukowaną, zawsze wyrozumiałą i dodającą ostrogi, choć nierozmijającą się z prawdą, to wreszcie przez wywoływanie i ogłaszanie utworów, rokujących przyszłość pisarską ich autorom”. Zob. W. Korotyński, *Walerian Wróblewski (Koronowicz)*, „Kłosa” 1878, r. 26, nr 656, s. 55.

9 W. Zyndram-Kościałkowska, *W półcieniu. Opowiadania i obrazki*, Warszawa 1885, s. 3.

Sporo przypisań w relacji uczeń-profesor można znaleźć wśród prac lekarzy. Emilian O. Klemens Nowicki jeszcze w czasie studiów w Akademii Medyko-Chirurgicznej w Warszawie przetłumaczył pracę Sigismunda Friedricha Hermbstaedta *Nauka o rozbiórze roślin podług zasad fizyczno-chemicznych* (Warszawa 1813). Jako „życzliwy uczeń” dedykował ją swoim profesorom. Pisał tam: „Mężowie! Niosę Wam niedoskonałe wprawdzie prac moich pierwiastki, atoli zaszczycony dalszym przewodnictwem Waszym, czerpiąc ze światła Waszego korzyści, usposobię się może do godniejszych i z chlubą staraniom Waszym odpowiadających”.

Longin Feigel pod dedykacją dla profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego Stanisława Janikowskiego w pracy *Otrucie gazem tlenku węgla a w szczególności gazem świetlnym ze stanowiska sądowo-lekarskiego* (Lwów 1878) podpisał się jako „przywiązany uczeń”. Inną rozprawę – *Kazuistyka rzadkich wypadków chorobowych ze stanowiska patologiczno-anatomicznego i klinicznego* (Kraków 1878) jako „były uczeń i asystent” ofiarował profesorowi Alfredowi Biesiadeckiemu. Również jako „wdzięczny uczeń” dedykował Ignacy Lemberger *Podręcznik do jakościowego rozbioru chemicznego do użytku w pracowni chemicznej* (Kraków 1892) Karolowi Olszewskiemu.

Powoływanie się na swoich mistrzów nie tylko wskazywało na kompetencje autora, ale też pokazywało pewną ciągłość rozwoju danej dziedziny wiedzy. Dedykacje takie pochodziły bowiem często od osób, które z czasem same zajęły ważne miejsce wśród uczonych reprezentujących daną dyscyplinę. Dotyczyło to też wymienionych autorów, którzy – podobnie jak ich mistrzowie – sami zrobili kariery uniwersyteckie. Feigel ukończył Wydział Lekarski UJ w 1872 roku. W roku akademickim 1878/1879, wkrótce po opublikowaniu wymienionych rozpraw, otrzymał *veniam legendi* z medycyny sądowej na Wydziale Prawniczym Uniwersytetu Lwowskiego. Ignacy Lemberger natomiast związał swoją karierę naukową z Uniwersytetem Jagiellońskim.

Niektórzy autorzy przywoływali w dedykacjach swoich poprzedników w danej dziedzinie, co mogło świadczyć o ich dobrej znajomości przedmiotu badań i wzbudzać zaufanie do ich pracy. Ludwik Gąsiorowski trzeci tom swojej pracy *Zbiór wiadomości do historii sztuki lekarskiej w Polsce od czasów najdawniejszych aż do najnowszych* (Poznań 1854) poświęcił pamięci lekarza Stanisława Augusta Poniatowskiego, Jerzego Arnolda, „który pierwszy z lekarzy polskich przedsięwziął zbierać wiadomości do rzeczy lekarskiej ojczystej i takowe ogłosił drukiem w rozprawach: *O hojności królów i względach panów polskich dla nauki lekarskiej i lekarzy*”. Maksymilian S. Nowicki rozprawę *Motyle Galicji* (Lwów 1895) dedykował „Ceniom Jacka Strzemię Łobarzewskiego, profesora botaniki w Uniwersytecie Lwowskim, wysoce zasłużonego badacza przyrody krajowej, z wielką stratą dla nauki przedwcześnie zmarłego”. Jacek Łobarzewski podczas swoich wędrowek naukowych odbywanych wraz z Wincentym Polem zgromadził duże zbiory florystyczne. Zapoczątkował w Polsce nową dyscyplinę – geografii botaniczną – ale pisał też o owadach.

Podobną rolę mogło odgrywać dedykowanie prac uznanym autorytetom w danej dziedzinie – takim był dla badaczy folkloru Oskar Kolberg. Bogumił Hoff ofiarował mu pracę *Lud cieszyński, jego właściwości i siedziby. Obraz etnograficzny* (Warszawa 1888) jako dowód uznania „jego wielkich zasług położonych na polu pracy nad zbieraniem właściwości ludu naszego”. Inny folklorysta, Michał Federowski, rozprawę *Lud okolic*

Żarek, Siewierza i Pilicy, jego zwyczaje, sposób życia, obrzędy, podania, gusta, zabobony, pieśni, zabawy, przysłowia, zagadki i właściwości mowy (t. 1–2, Warszawa 1888–1889) dedykował „Wielmożnemu Zygmuntowi Glogerowi, archeologowi i badaczowi zwyczajów narodu polskiego”. Ludwik Jenike swoje tłumaczenie *Fausta* Johanna Wolfganga Goethego (Warszawa 1889) ofiarował Ludmiłowi Germanowi, krytykowi literackiemu, znawcy twórczości dramatycznej, autorowi studium o przekładach *Fausta* na język polski<sup>10</sup>.

Zachęcić do lektury czy kupna książki mogło też nazwisko osoby, której autor dziękował w dedykacji za udzielenie rad lub jakiejś formy pomocy podczas pisania utworu. Albert Gąsiorowski w rozprawie *Adam Mickiewicz i pisma jego do roku 1829* (Kraków 1872) zamieścił dedykację dla Karola Estreichera „w dowód najgłębszego uszanowania i wdzięczności za dawane wskazówki bibliograficzne”. Leon Kunicki powieść *Iwanko* (Warszawa 1860) dedykował Kazimierzowi Władysławowi Wójcickiemu, „któremu wiele świątłych rad zawdzięczam w zawodzie moim piśmienniczym”. „Za pierwszą zachętę” Marianowi Gawalewiczowi, wówczas sekretarzowi redakcji „Tygodnika Ilustrowanego”, dziękował w dedykacji do tomu drugiej serii swoich *Nowel* (Warszawa 1890) Antoni J. Mieszkowski. Autorzy wyrażali również wdzięczność za wskazówki dotyczące konkretnej pracy, tej, w której znalazła się dedykacja. Antoni Edward Odyniec do *Wspomnień z przeszłości opowiadanych Deotymie* (Warszawa 1884) dołączył dedykację dla Deotymy (Jadwigi Łuszczewskiej): „Siłą tylko Twej woli i twego natchnienia mogłem z grobów przyjaciół zebrać te Wspomnienia”.

Wartościowe dla przyszłych czytelników może się również okazać wyjaśnienie w dedykacji genezy książki czy też kulis pracy jej twórcy. Genezę swojego poematu *Wrażenia pielgrzyma po swojej ziemi* (Wilno 1860) przedstawił w dedykacji dla Romualda Sakowicza Władysław Syrokomla, zaznaczając ponadto, jakie regiony kraju opisuje: „Przebiegłem małą część Wielkopolski, mniej jeszcze Małopolski. Za mało nabytków dla głowy, ale wiele ich, wiele zdobyłem dla serca”. Szczęsny Morawski dziękował w dedykacji Maksymilianowi Marszałkiewiczowi za możliwość korzystania z jego księgozbioru podczas pisania rozprawy *Sądceccyzna za Jagiellonów z miast spiskimi i Księstwem Oświęcimskim* (Kraków 1865). Karol Pieńkowski w przedmowie dedykacyjnej dla pani A... z T. Mianowskiej objaśniał tytuł swojego dramatu *Idealni* (Warszawa 1861) oraz jego przesłanie.

Mimo że bohaterami dedykacji są jej adresaci, to jednak dostarczają one również wiele informacji o samym autorze, jego rodzinie, przyjaciołach, kontaktach literackich i naukowych, faktach z życia. Tego rodzaju wzmianki mogą też zachęcać do przeczytania książki. W warunkach zaborów szczególnie istotne były wątki patriotyczne pojawiające się w dedykacjach. Nazwiska bohaterów, uczestników powstań narodowych, działaczy konspiracyjnych, prześladowanych z tego powodu, zsyłanych czy zmuszanych do emigracji przywoływane w dedykacji mogły stanowić zachętę do kupna książki. Tak sformułowana dedykacja podpowiadała czytelnikowi, że autor sam był uczestnikiem wydarzeń, które opisuje, a więc doskonale zna temat. Ezechiel

---

10 L. German, *Faust Goethego i polskie przekłady tej tragedii. Szkic krytyczny*, „Biblioteka Warszawska” 1884, t. 1, s. 244–266.

Berzeviczy w *Wieczorach starego żołnierza* (Lwów 1879) podpisał się pod dedykacją dla Józefa Ignacego Kraszewskiego „stary żołnierz z 1831 r. spod komendy Karola Różyckiego”. Leon Potocki opublikowaną pod pseudonimem Bonawentura z Kochowa pracę *Kazimierz z Truskowa, czyli Pierwszy i ostatni litewski powstaniec* (Poznań 1874) dedykował „Towarzyszom broni, z którymi dzieliłem dobre i złe koleje, cieszyłem się łada umizgiem zwodniczej nadziei, zapłakałem nad jej utratą”. Trzeba dodać, że Potocki (1799–1864) brał udział w powstaniu listopadowym. Walczył początkowo na terenie Litwy, a później wziął udział w obronie Warszawy. Po upadku powstania, w którym dosłużył się stopnia podpułkownika, jak wielu innych udał się na emigrację, aby uniknąć aresztowania. Po powrocie do kraju rozpoczął działalność literacką, a wspomniana praca jest uważana za ciekawy przyczynek do dziejów powstania listopadowego na Litwie<sup>11</sup>. Józef Sokołowski *Poemat: rok 1863* (Lwów 1900) ofiarował pamięci Karola Ponińskiego, uczestnika powstania styczniowego. Ignacy Aleksy Komorowski we *Wspomnieniach podchorążego z czasów W. X. Konstantego* (Lwów 1863) zamieścił dedykację: „Wielmożnemu Jego Mości Panu Leonowi Bietkowskiemu majorowi b. wojsk polskich towarzyszowi broni z r. 1831 w dowód prawdziwego szacunku poświęca Autor tę pracę w części na jego opowiadaniu osnutą”.

Michał B. Chodźko swoje „poema z muzyką w dwóch pieśniach” – *Dziesięć obrazów z wyprawy do Polski 1833 r.* (Paryż 1841) – dedykował jednemu z bohaterów tej wyprawy pod wodzą Józefa Zaliwskiego – Michałowi Wołłowiczowi, powołując się przy tym na łączącą go z nim przyjaźń: „Wiekopomnej pamięci Przyjaciela i Towarzysza, Michała Wołłowicza powieszono przez cara Moskwy na Litwie za wyprawę 1833 r.” Agaton Giller *Historię powstania narodu polskiego w 1861–1864 r.* (Paryż 1867) dedykował „Wspomnieniu i czci tysiąca pięciuset patriotów straconych przez Moskwę na szubienicach lub rozstrzelanych w powstaniu 1863–1864 r.”

Istotny dla odbioru książki wydaje się też związek dedykacji z jej treścią. Wymienienie w dedykacji nazwisk, które kojarzą się czytelnikowi z tematem pracy, uwiarygodniają ją. Pianistka, uczennica Fryderyka Chopina, Marcelina Czartoryska, patronowała np. wydaniu odczytów Jana Kleczyńskiego *O wykonywaniu dzieł Szopena. Odczytów dwie serie* (Warszawa 1879). Autor poświęcił jej swoje rozważania „w hołdzie czci osobistej, uwielbienia dla jej znakomitego talentu oraz niewygasłej wdzięczności za łaskawie udzielone cenne wskazówki”. Antoni Karbowski *Wychowanie fizyczne Komisji edukacji narodowej w świetle historii pedagogii* (Lwów 1902) dedykował Henrykowi Jordanowi, „założycielowi Parku dla edukacji fizyczno-moralnej młodzieży naszej, godnemu spadkobiercy i niezmordowanemu wykonawcy programu wychowawczego Komisji Edukacji Narodowej”. Żegota J. Wywiałkowski, publikując drugie wydanie *Dziejów, ustaw, powinności, odpustów i nabożeństwa Arcybractwa Męki Pańskiej przy krakowskim kościele XX Franciszkanów. Wedle edycji z r. 1607 teraz powtórnie wydane* (Kraków 1861), poświęcił je biskupowi Ludwikowi Łętowskiemu, który „przez lat wiele Arcybractwu temu przewodniczył”. Izidor Kopernicki wydany przez siebie XVIII-wieczny rękopis *Opisanie gór karpackich albo Tatrów, w których*

<sup>11</sup> R. Skręt, *Leon Potocki*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 28, Wrocław 1984–1985, s. 92–93.



znajdują się skarby, kruszce i drogie kamienie (Kraków 1883) dedykował Tytusowi Chałubińskiemu, „najgorętszemu gór tatrzańskich wielbicielowi i badaczowi oraz ludu tatrzańskiego prawdziwemu przyjacielowi i dobroczyńcy”. Bronisław Trzaskowski *Szkice pedagogiczne* (Lwów 1895) poświęcił „Pamięci Adama hrabi Potockiego i dra Józefa Dietla pierwszych dzielnych rzeczników wychowania narodowego w kraju naszym”. Maksymilian Kawczyński rozprawę *O wadach szkolnictwa pruskiego* (Lwów 1872) ofiarował Stanisławowi Sobieskiemu, dyrektorowi gimnazjum we Lwowie, inspektorowi szkół ludowych okręgu lwowskiego, redaktorowi czasopisma „Szkoła”, „szczeremu a gorliwemu przyjacielowi oświaty, mężowi szkolnictwa krajowego wielce zasłużonemu”. Należy dodać, że praca Kawczyńskiego ukazała się nakładem redakcji „Szkoły”.

Dedykacje dopowiadały niekiedy tytuł, informowały o treści książki. Wincenty Ciechanowski, tłumacz powieści *Wiejski posażek* Josepha Fievée’go (Wilno 1822), w dedykacji dla Tekli Zubowej streszczał zawartość książki:

Dziełko sławnego pisarza francuskiego Pana Fievée, na ojczysty język przeze mnie przełożone, wystawiające igrzysko losu ludzkiego, opisujące prawdziwą w swym źródle historię (imiona tylko osób odmieniwszy) pewnej z cnót i urodzenia znakomitej we Francji familii, nielitościwie od losu prześladowanej, a stąd zasługującej, aby było czytany od wszystkich, którzy nad niewinnie cierpiącą ludzkością umieją szlachetną łzę litości uronić; [...] považam się dostojnemu Waszej Xiążęcej Mości poświęcić imieniowi.

Warto wspomnieć, że nazwiska autora tej powieści czytelnik dowiadywał się właśnie z dedykacji. Nie figurowało ono bowiem na karcie tytułowej.

Hiacynt Dziarkowski poświęcił tłumaczenie dzieła Georga Wilhelma Consbrucha *Fizjologia czyli Fizyka ciała ludzkiego dla lekarzów i przyjaciół antropologii* (Warszawa 1809) ministrom Stanisławowi Kostce Potockiemu, Janowi Łuszczewskiemu oraz „całemu gronu mężów Izby Edukacji Publicznej składającemu”. W dedykacji objaśniał, czym jest fizjologia, dlaczego jest to ważne dzieło dla lekarzy, a podjął się jego tłumaczenia, bo „acz szczupłe w swej objętości, zawiera jednak to wszystko, co w najdawniejszych, najpóźniejszych, aż do naszych czasów odkryto, poprawiono i wydoskonalono”.

Fryderyk August Gottlob Knolle de Knoll w dedykacji do *Katechizmu leśnego* (Rawicz 1808) pisał, że jest to „dziełko zmierzające do obeznania Leśnych z potrzebnymi o borach i lasach wiadomościami”. Z kolei Emil H. Dunikowski swoje listy z Ameryki, zatytułowane *Wśród Polonii w Ameryce. Druga serya „Listów z Ameryki”* (Lwów 1893), ofiarował posłowi Mieczysławowi Reyowi, wyjaśniając w dedykacji, że był on inicjatorem powołania komitetu zajmującego się losem polskich wychodźców. Pozwalało to czytelnikowi domyślić się treści i charakteru listów zawartych w tej publikacji.

Dedykacja mogła też wskazywać, dla kogo książka jest przeznaczona. W XIX wieku pojawiają się dedykacje dla zbiorowych adresatów, które nie występowały we wcześniejszych epokach, kiedy ich zadaniem było pozyskanie mecenasa skłonnego sfinansować wydanie książki bądź podziękowanie za wsparcie. I tak na przykład Konstanty Krynicki, lekarz weterynarii i autor opracowań krajoznawczych i geograficznych, pracę

Z *Niedzieli do Środy* (Warszawa 1901) opisującą wędrówkę po różnych miejscowościach, od nazwanej Niedzielą do Środy, dedykował „Matkom i dzieciom”. Dedykacja odpowiada przeznaczeniu książki, popularyzującej wiedzę geograficzną wśród dzieci, które pod kierunkiem matki odbywały podróże.

Dotychczasowe uwagi odnosiły się do polecenia książki, w której dedykacja została zamieszczona. W niektórych dedykacjach pojawiają się także tytuły utworów pisarza, do którego była ona skierowana. Można się domyślać, że były to te utwory, które autor cenił najbardziej w dorobku adresata dedykacji. Adam Honory Kirkor w dedykacji dla Józefa Ignacego Kraszewskiego, zamieszczonej w *Przewodniku historycznym po Wilnie i jego okolicach* (Wilno 1880), wymienił kilka jego powieści. Także utwór Kraszewskiego – *Dziecię starego miasta* – przywołała w dedykacji dla niego Paulina Wilkońska w swojej powieści *Na pograniczu* (Poznań 1864). Z kolei tłumacz *Satyrykonu* Petroniusza (Warszawa 1879), Władysław Michał Dębicki, w swojej dedykacji dla Kraszewskiego wymienił jego powieść *Rzym za Nerona*. Kraszewski, dedykując innym pisarzom swoje powieści, również wymieniał czasami ich utwory: np. powieść *Boża czeladka* (Wilno 1858) ofiarował Ignacemu Chodźce, „autorowi *Obrazów litewskich*”. Henryk Merzbach w dedykacji do dramatu *Antoni Malczewski. Obraz liryczny w pięciu ustępach* (Warszawa 1858) odsyłał osoby zainteresowane życiem jego bohatera do pracy Kazimierza Władysława Wójcickiego, który był jednym z adresatów dedykacji. Antoni Edward Odyniec natomiast w dedykacji do dramatu *Jerzy Lubomirski czyli Wojna domowa w Polsce. Dramat historyczny we dwóch częściach, z prologiem* (Wilno 1861) przypominał czytelnikom poemat *Deotymy Polska w pieśni* oraz *Słowo dziejów polskich* W. Koronowicza (pseudonim Waleriana Wróblewskiego). Tego rodzaju przywołania można znaleźć także w publikacjach naukowych. Ignacy Polkowski dedykował np. rozprawę *Wykopalisko głębockie średniowiecznych monet polskich* (Gniezno 1876) Kazimierzowi Stronczyńskiemu jako autorowi pracy *Pieniądze Piastów*.

Niekiedy dedykacje odnosiły się ogólnie do dorobku adresata, niejako też polecając go uwadze czytelników. Stefan Witwicki ofiarował swoje *Ballady i romanse* (Warszawa 1824) Kazimierzowi Brodzińskiemu, „Autorowi miłych i czułych poezji, ważnych i rozumnych rozpraw”. Alfred Zipper *Mitologię Greków i Rzymian dla młodzieży* (Lwów 1891) dedykował Władysławowi Bełzie „tyle zasłużonemu na niwie piśmiennictwa dla młodzieży”.

Oprócz wymienionych typów informacji zalecających, występujących w dedykacjach drukowanych najczęściej, można też znaleźć inne, bardziej indywidualne, a mogące wzbudzić przychyłność dla autora. Zapewne miło było osobom, które wpłaciły prenumeratę za jakąś książkę, przeczytać dedykację, którą zamieściła Anna Libera w tomie *Nowe poezje* (Kraków 1846): „Ogółowi ziomeków moich za względne przyjęcie pierwszego tomiku poezji, niniejsze dziełko poświęcam, składając oraz podziękowanie szanownym osobom, które prenumeratą usiłowania moje wesprzeć raczyły”.

Dedykacja wydrukowana w książce, choć adresowana do konkretnej osoby, tak naprawdę kierowana jest do wszystkich czytelników. Jak pisała Renarda Ocieczek: osoba adresata jest pośrednikiem, przez którego autor chciałby coś przekazać wszystkim

czytelnikom, którzy wezmą książkę do ręki.<sup>12</sup> Dedykacje mogły więc pełnić również rolę tekstu zalecającego książkę czytelnikowi obok wstępu, informacji o autorze czy fragmentu recenzji.

## Bibliografia

- Berzevichy E., *Wieczory starego żołnierza*, Lwów 1879.
- Bourdon P. L. M., *Zasady algebry*, przeł. W. Józefowicz, Płock 1828.
- Chodźko M. B., *Dziesięć obrazów z wyprawy do Polski 1833 r.*, Paryż 1841.
- Consbruch G. W., *Fizjologia czyli Fizyka ciała ludzkiego dla lekarzów i przyjaciół antropologii*, przeł. H. Dziarkowski, Warszawa 1809.
- Cybulski R., *Struktura i właściwości książki*, „Studia o Książce” 1984, t. 14, s. 3–38.
- Delille J., *Ziemianin czyli Ziemiaństwo francuskie*, przeł. A. Feliński, [b. m.] 1823.
- Dunikowski E. H., *Wśród Polonii w Ameryce. Druga serya „Listów z Ameryki”*, Lwów 1893.
- Dunin J., *Rozwój cech wydawniczych polskiej książki literackiej XIX–XX wieku*, wyd. 2, oprac., wstępem poprzedził i podał do druku J. Ladorucki, Łódź 2018.
- Dzieje, ustawy, powinności, odpusty i nabożeństwa Arcybractwa Męki Pańskiej przy krakowskim kościele XX Franciszkanów. Wedle edycji z r. 1607 teraz powtórnie wydane*, wyd. Ż. J. Wywiałkowski, Kraków 1861.
- Falkowski J., *Na Podolu w czasie wielkiego jubileuszu przez sześć miesięcy w roku 1826 odprawionego niektóre kazania przez xx. Dominikanów wileńskich miewane*, Wilno 1827.
- Federowski M., *Lud okolic Żarek, Siewierza i Pilicy, jego zwyczaje, sposób życia, obrzędy, podania, gusła, zabobony, pieśni, zabawy, przysłowia, zagadki i właściwości mowy*, t. 1–2, Warszawa 1888–1889.
- Feigel L., *Kazuistyka rzadkich wypadków chorobowych ze stanowiska patologiczno-anatomicznego i klinicznego*, Kraków 1878.
- Feigel L., *Otrucie gazem tlenku węgla a w szczególności gazem świetlnym ze stanowiska sądowo-lekarskiego*, Lwów 1878.
- Fievée J., *Wiejski posażek; Szacowna wdzięczność*, przeł. W. Ciechanowski, Wilno 1822.
- Flach J., *Studia nad współczesnym dramatem niemieckim. I. Gerhard Hauptmann*, Kraków 1898.
- Gąsiorowski A., *Adam Mickiewicz i pisma jego do roku 1829*, Kraków 1872.
- Gąsiorowski L., *Zbiór wiadomości do historii sztuki lekarskiej w Polsce od czasów najdawniejszych aż do najnowszych*, t. 3, Poznań 1854.
- German L., *Faust Goethego i polskie przekłady tej tragedii. Szkic krytyczny*, „Biblioteka Warszawska” 1884, t. 1, s. 244–266.
- Giller A., *Historia powstania narodu polskiego w 1861–1864 r.*, t. 1, Paryż 1867.
- Gliszczyński M., *Życie, nauczanie i śmierć Sokratesa*, Warszawa 1858.

---

12 R. Ociecek, „Staworodne wizerunki”. *O wierszowanych listach dedykacyjnych z XVII wieku*, Katowice 1982, s. 455.

- Gniewczyński P., *Kazanie pogrzebowe przy pochowaniu zwłok ś. p. JW Krystyny z Szembeków Turnowy stolnikowy poznańskiej, generałowy wojsk saskich miane przez Piotra Gniewczyńskiego [...] w Kościele XX. Kapucynów Warszawskich dnia 26go lutego 1803 roku*, Warszawa 1803.
- Goethe J. W., *Faust*, przeł. L. Jenike, Warszawa 1889.
- Gutowski W., *Stare prawdy wszystkim mieszkańcom ziemi, sposobem ziszczonego Objawienia do wierzenia i zachowania podane. Z Ksiąg Pisma Bożego wyczerpnięte przy zwróceniu Uwag, do jakich sam przyrodzony rozum prowadzi dla sprostania obłąkanych lub nie dość światłych umysłów, krótkim niektórym zebraniem odnowione*, Warszawa 1820.
- Heinrich J. L., *Zasady prawodawstwa i instytucyj policyjnych*, przeł. J. Plichta, Warszawa 1815.
- Hermbsstaedt S. F., *Nauka o rozbiore roślin podług zasad fizyczno-chemicznych*, przeł. E. O. K. Nowicki, Warszawa 1813.
- Hoff B., *Lud cieszyński, jego właściwości i siedziby. Obraz etnograficzny*, Warszawa 1888.
- Hube R., *Ogólne zasady prawa karnego*, Warszawa 1830.
- Jełowicki A., *Pobudka życia chrześcijańskiego czyli Nauki i rady o użyciu środków zbawienia, o środkach zadośćuczynienia i o ich użyciu, o ćwiczeniach pobożnych, o nabożeństwie do Pana Naszego Jezusa Chrystusa, o nabożeństwie do N. Panny, o nabożeństwie do aniołów i świętych pańskich, o nabożeństwie za dusze zmarłych*, Berlin 1854.
- Karbowiak A., *Wychowanie fizyczne Komisji edukacji narodowej w świetle historii pedagogii*, Lwów 1902.
- Kasperek F., *Nauka administracji i prawo administracyjne austriackie*, Kraków 1897.
- Kawczyński M., *O wadach szkolnictwa pruskiego*, Lwów 1872.
- Kirkor A. H., *Przewodnik historyczny po Wilnie i jego okolicach*, Wilno 1880.
- Kleczyński J., *O wykonywaniu dzieł Szopena. Odczytów dwie serie*, Warszawa 1879.
- Knolle de Knoll F. A. G., *Katechizm leśny lub Nauka krotka w zapytaniach y odpowiedziach dla borowych [...], a zwłaszcza gdy każdemu oekonomowi też leśna nauka jest potrzebna iako skarb największy każdego kraiu dla Xięstwa Warszawskiego od Rodaka tegoż Xięstwa wydany z kopersztychem*, Rawicz 1808.
- Komorowski I. A., *Wspomnienia podchorążego z czasów W. X. Konstantego*, Lwów 1863.
- Konicki M., *Kłopot z majątkiem i Interesta finansowo-romantyczne. Komedie*, Warszawa 1865.
- Korotyński W., *Walerian Wróblewski (Koronowicz), „Kłasy”* 1878, R. 26, nr 656, s. 55.
- Kraszewski J. I., *Boża czeladka*, Wilno 1858.
- Krynicky K., *Z Niedzieli do Środy*, Warszawa 1901.
- Kunicki L., *Iwanko*, Warszawa 1860.
- Lemberger I., *Podręcznik do jakościowego rozbioru chemicznego do użytku w pracowni chemicznej*, Kraków 1892.
- Łuszczewska J., *Na rozdrożu*, Warszawa 1877.
- Merzbach H., *Antoni Malczewski. Obraz liryczny w pięciu ustępach*, Warszawa 1858.
- Mieszkowski A. J., *Nowele. Seria 2*, Warszawa 1890.
- Morawski S., *Sąddecyzna za Jagiellonów z miasty spiskiem i Księstwem Oświęcimskim*, Kraków 1865.

Nowicki M. S., *Motyle Galicji*, Lwów 1895

Ocieczek R., „*Sławordne wizerunki*”. *O wierszowanych listach dedykacyjnych z XVII wieku*, Katowice 1982.

Odyniec A. E., *Jerzy Lubomirski czyli Wojna domowa w Polsce. Dramat historyczny we dwóch częściach, z prologiem*, Wilno 1861.

Odyniec A. E., *Wspomnienia z przeszłości opowiadane Deotymie*, Warszawa 1884.

*Opisanie gór karpackich albo Tatrów, w których znajdują się skarby, kruszce i drogie kamienie*, wyd. I. Kopernicki, Kraków 1883.

Petroniusz, *Satyrykon*, przeł. W. M. Dębicki, Warszawa 1879.

Pieńkowski K., *Idealni. Dramat w trzech aktach wierszem*, Warszawa 1861.

Polkowski I., *Wykopalisko głębockie średniowiecznych monet polskich*, Gniezno 1876.

Potocki L., *Kazimierz z Truskowa, czyli Pierwszy i ostatni litewski powstaniec*, Poznań 1874.

Przyborowski W., *Na mogile*, Warszawa 1873.

Racine L., *Zbawienie*, przeł. J. N. Zglinicki, Warszawa 1821.

Skręt R., *Leon Potocki*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 28, Wrocław 1984–1985, s. 91–94.

Słodkowska E., *Wydawnictwa dziewiętnastowieczne jako przedmiot badań księgoznawczych*, „Przegląd Biblioteczny” 1971, R. 39, z. 2, s. 112–127.

Socha I., *O pojęciu funkcji w bibliologii. Rozważania wstępne*, [w:] *Studia i rozprawy bibliologiczne*, red. K. Heska-Kwaśniewicz, K. Tałuć, Katowice 2012, s. 101–110.

Sokołowski J., *Poemat: rok 1863*, Lwów 1900.

Syrokomla W., *Wrażenia pielgrzyma po swojej ziemi*, Wilno 1860.

Szymkiewicz K., *Miejsce wiecznego spoczynku błogosławionego Wincentego Kadłubka. Z okazji dwóchsetnej rocznicy drukowania akt beatyfikacyjnych*, Warszawa 1898.

Trzaskowski B., *Szkice pedagogiczne*, Lwów 1895.

Tyszkiewicz E., *Opisanie powiatu Borysowskiego pod względem statystycznym, geognostycznym, historycznym, gospodarczym, przemysłowo-handlowym i lekarskim, z dodaniem wiadomości: o obyczajach, śpiewach, przysłowiacz i ubiorach ludu, gustach, zabobonach itd.*, Wilno 1847.

Waga A., *Wiadomości z nauk przyrodzonych dla użytku szkoły guwernantek*, Warszawa 1826.

Wilczyński A., *Kłopoty starego komendanta. Obrazki naszych czasów. Opowiadanie*, t. 1, Lwów 1879.

Wilkońska P., *Na pograniczu*, Poznań 1864.

Witwicki S., *Ballady i romanse*, t. 1, Warszawa 1824.

*Wypowiedzi zalecające w książce dawnej i współczesnej*, red. M. Jarczykowa, B. Mazurkowska, Katowice 2015.

Zapała Z., *Franciszek Wężyk. Monografia biograficzno-krytyczna*, Kraków 1898.

Zipper A., *Mitologia Greków i Rzymian dla młodzieży*, Lwów 1891.

Zyndram-Kościakowska W., *W półcieniu. Opowiadania i obrazki*, Warszawa 1885.

## **19<sup>th</sup>-century Printed Dedications as a form of Book Recommendation**

### **Abstract**

A printed dedication is usually addressed to a particular person. However, since it is included in every copy of the book, it reaches all readers. Its content, often expanded in the 19<sup>th</sup> century, provided a wealth of interesting information about the author, book and addressee. Many elements in dedications could encourage people to buy or read the books containing them. For example, authors of these dedications cited scientific authorities or mentioned the titles of works already known to readers. Sometimes dedications presented the content of the books or were related to them.

**Keywords:** printed dedications, books in 19<sup>th</sup> century, forms of book recommendation.